

POTRZEBA REORGANIZACJI KAPITUŁY METROPOLITALNEJ GNIEŹNIEŃSKIEJ PO SEKULARYZACJI PRUSKIEJ

Sekularyzacja pruska¹ bardzoubożyła Kościół i podcięła podstawę materialną także takich instytucji kościelnych, jak kapituły. Dla dalszego ich istnienia okazało się niezbędne organizacyjne przystosowanie ich do nowej sytuacji.

Na terenie dawnych kapituł bardzo jasno występuje zależność między istnieniem, działaniem tej instytucji i jej podstawą materialną. Już bowiem samo erygowanie kapituł było uzależnione od istnienia odpowiedniego majątku przeznaczonego na uposażenie dla kanoników. Stąd erekcje kapituły poprzedzała zawsze fundacja odpowiedniej bazy materialnej.

Reorganizacje prawne, które nastąpiły w kapitułach po sekularyzacji pruskiej w okresie zaborów, nie są, jakby się wydawać mogło, czymś nowym. Są w historii kapituł polskich wcześniejsze przykłady prawnych zmian organizacyjnych spowodowanych właśnieubożeniem kapituły.

W połowie XIV w. z bliżej nieznanymi powodami zmniejszyły się dochody kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej. Wówczas to obserwujemy coraz częstszą nieobecność kanoników na wspólnych zajęciach. Powstałym nieprawidłowościom zarządził arcybiskup Jarosław Skotnicki (1342—1374), który dekretem z 28 maja 1354 uregulował kwestię uposażenia w ten sposób, że z istniejących dotąd 26 kanonikatów zniósł trzy², a ich majątkami powiększył dochody najuboższej kanonii. Uregulowana sprawa uposażenia umożliwiła znowu właściwe funkcjonowanie kapituły, a przede wszystkim odprawianie nabożeństw chórowych w katedrze.

Toczące się w I połowie XVII w. wojny ze Szwecją spustoszyły bardzo północne tereny Polski. Ucierpiały zwłaszcza dobra kościelne, których nie oszczędziły także wojska polskie. Zmniejszyły się

¹ Zabór majątków kościelnych dokonany przez pruskie władze państwowe za rządów Fryderyka II (1740—1786) i Fryderyka Wilhelma II (1786—1797).

² Ks. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 do dni naszych*, Gniezno 1883 t. I s. 47; por. także St. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912 s. 86—87.

wówczas bardzo dochody m. in. kapituły chełmińskiej i nie było środków na utrzymanie pięciu kanoników. D. 11 lipca 1640 r. na prośby kapituły biskup Działynski (1639—1646) zniósł jeden kanonikat, łącząc dochody ze wsi Witkowo i Morczyny w jedną prebendę dla czwartego kanonika³.

W kapitule metropolitalnej gnieźnieńskiej doszło w tym samym okresie nawet do zawieszenia tak istotnej funkcji kapituły jaką jest służba Boża w katedrze. Trudności materialne do tego stopnia dały się kanonikom we znaki, że musieli poza Gniezmem szukać środków na własne utrzymanie. Tylko trzech członków kapituły zgromadziło się na kapitule w dniu 9 listopada 1656 r.⁴. Sytuacja nie poprawiła się widocznie i w następnym roku, skoro na kapitule w dniu 1 lutego 1657 r. uchwalono zawiesić obowiązek modlitw chórowych i wszystkie inne obowiązki katedralne (...*omnia officia divina*) aż do czasu następnej kapituły generalnej⁵.

Przykłady te świadczą wymownie o zależności organizacji prawnej kapituły od jej zasobów materialnych oraz pozwalają przypuszczać, że sekularyzacja pruska nie pozostała bez echa w kapitułach, których dobra uległy zaborowi. Szczegółowe omawianie zmian prawnych we wszystkich kapitułach pod zaborem pruskim przekraczałoby zakres tematu niniejszego artykułu. Dla uzasadnienia potrzeby reformy kapituły gnieźnieńskiej po sekularyzacji i dla wytłumaczenia konieczności decyzji arcybiskupa Raczyńskiego wystarczy zbadać jakie skutki wywołała sekularyzacja w niektórych tylko kapitułach.

1. Zmiany prawno-organizacyjne w innych kapitułach

Chronologicznie pierwszą kapitułą, której dobra zostały objęte sekularyzacją, była kapituła katedralna warmińska we Fromborku. Po zaborze dóbr kapitulnych rząd pruski tytułem wynagrodzenia za przejęte majątki wypłacał początkowo jednorazowo pewne sumy pieniędzy, które zaledwie wystarczały na opłacenie urzędników kapitulnych i służby katedralnej. Dopiero w połowie kwietnia 1773 r. prezydent kamery pruskiej w Królewcu, Domhardt, zawi-

³ Ks. A. Mańkowski, *Kapituła katedralna chełmińska (1466—1821)*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 5: 1920—1922 s. 78—79.

⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (skrót: AAG), Acta Decretorum Venerabilis Capituli Gnesnensis, B 25, k. 224.

⁵ „Die 1 Februarii 1657... Siquidem his calamitiosis temporibus propter magnam diminutionem proventuum mensae Venerabilis Capituli tam clero quam etiam reliquis huius Ecclesiae ministris salaria exsolvi nequeant, ideo in spem feliciorum temporum omnia officia Divina in hac Ecclesia peragi solita ad futurum generale Capitulum suspendendam decernuntur”. Tamże, k. 228.

domił kapitułę urzędowo, że rząd przeznaczył 14 094 talary, 29,2 groszy, co stanowić miało roczne uposażenie kapituły⁶.

Zmiana rodzaju uposażenia i jego zmniejszenie się do prawie jednej trzeciej dawnych dochodów domagały się zreorganizowania przede wszystkim przepisów majątkowych w kapitule, co spowodowało także konieczność innych zmian prawnych. Na prośby kapituły biskup Ignacy Krasicki (1766—1795) promulgował 18 maja 1774 r. nową ordynację, która uwzględniała zmienioną sytuację materialną kapituły⁷. Mocą tego dekretu 8 000 talarów rocznie wyznaczył biskup na stały fundusz zastępujący kanonikom prebendy. Zaś 3 428 talarów i 29,2 grosze stanowić miało fundusz przeznaczony na dystrybucję codzienne, na pokrycie pensji dla wikariuszów katedralnych, sekretarza kapitulnego, chóru i służby katedralnej oraz na fabrykę katedry.

Dla otrzymania przypadającej sumy z tzw. kompetencji rządowych zastępujących dochody z prebendy, kanonik odtąd był obowiązany do rezydencji przynajmniej przez sto dni ciągłych lub przerywanych i do uczestniczenia w te dni w konwentalnej Mszy św. i w dwóch godzinach kanonicznych w chórze.

Rząd pruski wypłacał kompetencje kwartalnie, stąd też rozliczeń pieniężnych na mocy wspomnianego dekretu dokonywano kwartalnie. Jeśli więc w jakimś kwartale kanonik nie rezydował przez dwadzieścia pięć dni, nie otrzymywał całej sumy 166 talarów, które stanowiły jego kwartalną ratę. Wypłacano mu tylko po 6 talarów za poszczególny dzień obecności. Resztę przelewano do kasy kapitulnej i wypłacano dopiero po dopełnieniu przez kanonika dwudziestopięciodniowej rezydencji. W wypadku śmierci kanonika lub jego rezygnacji z kanonii i braku dopełnienia studniowej rezydencji, kapituła potrącała po 6 talarów za każdy brakujący dzień. Uzyskana w ten sposób suma szła na powiększenie dystrybucji codziennych, które w tej sytuacji były rzeczywiście formą zachęty do spełniania obowiązków służby Bożej w katedrze.

Dekret biskupa Krasickiego porządkujący sprawę uposażenia kanoników musiał więc także zreformować przepisy o rezydencji. Nowy to przykład na zależność prawa statutowego kapituły od takiej, czy innej podstawy materialnej.

⁶ A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen von der Besitznahme Ermlands durch Preussen bis zur Gegenwart (1772—1868)*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” (skrót: ZAE), R. 4: 1867—1869 s. 555.

⁷ Tekst dekretu jest wpisany do dawnej księgi statutów kapituły warmińskiej. Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie — Statuta Ecclesiae Varmiensis per Thomam Treterum Custodem et Canonicum descripta, s. 105—111. Por. także bp J. Obłak, *Statuty warmińskiej kapituły katedralnej w rozwoju historycznym*, Olsztyn 1961 s. 11—12.

Sekularyzacja pruska nie oszczędziła także dóbr jedynej na Warmii kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, która do końca swego istnienia prowadziła niespotykane już w tej formie w innych kapitułach „wspólne życie” na podobieństwo zakonnego⁸. Druga połowa XVIII wieku była dla tej kapituły okresem pewnego upadku, a stosunki wewnętrzne w kapitule pogorszyły się jeszcze bardziej w czasie okupacji pruskiej. Wprawdzie w 1772 r. rząd pruski pozostawił kapitule zarząd nad jej majątkami, jednak wysokie podatki zrujnowały niemal zupełnie kasę kapitulną⁹. Dalsze pogorszenie sytuacji materialnej kapituły nastąpiło w 1776 r., kiedy to obok dóbr jezuickich i franciszkańskich zabrane zostały także nieruchomości ziemskie kolegiackiej kapituły w Dobrym Mieście¹⁰. Kompetencje rządowe były bardzo niskie. Całe odszkodowanie wynosiło tylko 2 049 talarów. Z tego, po potrąceniu stałych wydatków, nie licząc kosztów utrzymania kościoła kolegiackiego, pozostało za ledwie 1 285 talarów, które miały wystarczyć na utrzymanie pięciu kanoników i pięciu wikariuszy¹¹. Kapituła bezskutecznie interweniowała u biskupa i w kamerze pruskiej w sprawie zwiększenia dotacji. Trzeba było m. in. wyłączyć wikariuszy od wspólnego stołu. Sytuacja domagała się także zmian w dotychczasowej organizacji kapituły.

Wprawdzie doszło do nowej wizytacji biskupa Krasickiego w 1791 r., lecz biskup ten nie stanął na wysokości zadania, a zrehabilitowane przez niego statuty w niczym prawie nie odbiegały od poprzednio obowiązujących¹².

Kapituła została zniesiona przez władze pruskie specjalnym dekretem gabinetowym datowanym w Berlinie 28 września 1810 r.¹³

Jeden tylko kanonik miał pozostać na miejscu i spełniać obowiązki proboszcza w Dobrym Mieście. Daremne okazały się starania prepozyta ks. Krämera o uchylenie dekretu rządowego. W dniu 11 listopada 1811 r. ustaly nabożeństwa chórowe w starej kolegia-

⁸ Kanonicy na przykład prowadzili jedną kuchnię i posiłki spożywali przy wspólnym stole. Była to chyba jedyna z kapituł polskich, gdzie tak długo przetrwała mensa communis we właściwym tego słowa znaczeniu. Por. A. Birch-Hirschfeld, *Geschichte des Kollegiatstiftes in Guttstadt (1341—1811)*, ZAE, R. 24: 1931—1932 s. 274.

⁹ *Tamże*, s. 742.

¹⁰ *Tamże*, s. 753.

¹¹ A. Kolberg, *Die Dotation des Bistums Ermland vor und nach 1772*, ZAE, R. 9: 1888 s. 369 i 407.

¹² A. Birch-Hirschfeld, *dz. cyt.*, s. 745.

¹³ Edykt gabinetowy wydrukował A. Bludau, *Die Aufhebung des Kollegiatstiftes Guttstadt*, ZAE, R. 21: 1920—1923 s. 149.

cie. W ten sposób doszło do zniesienia kolegiackiej kapituły w Dobrym Mieście po prawie 500 latach jej istnienia¹⁴.

Kapituła katedralna chełmińska straciła swoje majątki już w 1773 r. Wśród nieruchomości ziemskich, które okupacyjny rząd pruski w więkzości wydzierżawił swoim urzędnikom, znalazły się między innymi klucze Kurzętnicki i Gutowski, wsie Kończewice-Skape, Wrocławki, Bielczyny, Morczyny, Zegartowice, Trzebcz i inne¹⁵. Kapituła otrzymywała kompetencje, które stanowiły za ledwie połowę dotychczasowych dochodów¹⁶. To, oczywiście, nie wystarczało na godziwe utrzymanie dla wszystkich członków kapituły i na pokrycie pozostałych wydatków. Kapituła czyniła starania o zmiany organizacyjne, które umożliwiłyby jej dalszą egzystencję i działanie. Biskup Karol von H o h e n z o l l e r n (1784—1795) na prośbę kapituły zniósł w 1793 r. wakującą po śmierci kanonika Zboińskiego prebendę i zgodził się na podział jej dochodów między członków kapituły¹⁷.

W zasięgu sekularyzacji pruskiej znalazły się także dobra ziemskie katedralnej kapituły wrocławskiej. I tutaj zmniejszenie się uposażenia było powodem zmian organizacyjnych. Wystarczy wskazać na dokonaną przez biskupa Józefa Rybińskiego (1777—1806) redukcję liczby członków kapituły. Z dotychczasowych ośmiu prałatur w 1803 r. pozostawił on cztery. Mianowicie: prepozyta, dziekana, archidiacona wrocławskiego i scholastyka. Pozostali czterej członkowie kapituły po zniesieniu ich godności, zajęli kolejno najstarsze miejsca kanonickie, zachowując jednak dożywotnie tytuły prałatów¹⁸. Spośród istniejących jeszcze w 1810 r. trzynastu kanonikatów, biskup Rybiński pozostawił dziewięć, a dochodami zniesionych powiększył bardzo niskie uposażenie pozostałych kanoników¹⁹.

W podobnej sytuacji znalazła się kapituła katedralna poznańska, której dobra sekularyzowano w 1796 r. Urzędnicy fiskalni samowolnie ustalali wysokość dochodów, od których miały być płacone kompetencje. Dla przykładu, dochody z przeznaczonego na zakrystię katedralną klucza Wielichowskiego kapituła oceniła w oparciu o rejestry gospodarcze na 1 188 talarów i to nawet po potrą-

¹⁴ W 150 lat później kapituła kolegiacka w Dobrym Mieście została, na prośbę biskupa Tomasza Wilezyńskiego, dekretem Prymasa Polski księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego z dnia 14 maja 1960 r. wskrzeszona (*restituimus*). Dekret przedrukowały Warmińskie Wiadomości Diecezjalne, R. 16: 1961 s. 20—21.

¹⁵ Mańkowski, *dz. cyt.*, s. 128.

¹⁶ Z tytułu kompetencji do kasy kapitulnej wpływało rocznie 2 855 talarów, czyli 8 565 złp. *Tamże*.

¹⁷ *Tamże*, s. 84.

¹⁸ Ks. S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska — zarys dziejów i organizacji*, Wrocław 1949 s. 24—25.

¹⁹ *Tamże*, s. 28.

ceniu wszelkich kosztów administracyjnych. Natomiast kamera pruska ustaliła roczny dochód tylko na 795 talarów i nie pomogły żadne reklamacje i protesty wysyłane do samego Dyrektorium Generalnego w Berlinie²⁰.

Prałat prepozyt poznańskiej kapituły katedralnej, który dotąd pobierał dochody z dziesięciu folwarków, otrzymał od rządu pruskiego kompetencję roczną wynoszącą 1 800 talarów. Tyleż samo przydzielono dziekanowi. Pozostali członkowie kapituły otrzymywali zależnie od starszeństwa przynależenia od 1 200 do 800 talarów. W kapitule poznańskiej byli kanonicy honorowi, którym rząd płacił po 100 talarów rocznie²¹. Nowa sytuacja wymagała reform, których z okazji wizytacji dokonał biskup Antoni Okęcki (1780—1793)²². W czasie rządów biskupa Ignacego Raczyńskiego (1793—1807) kapituła katedralna składała się jeszcze z ośmiu prałatów i dwudziestu trzech kanoników²³. Reorganizacji składu kapituły dokonał dopiero biskup Tymoteusz Gorzeński (1809—1825), który w 1809 r. zredukował liczbę kanoników do dwunastu aktualnych i sześciu tzw. ekspektantów²⁴.

Sekularyzacja pruska objęła także dobra sześciu kapituł kolegiackich w diecezji poznańskiej²⁵. Okres okupacji pruskiej przetrwała tylko kapituła kolegiacka św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Kapitułę przy kolegiacie Panny Maryi w Poznaniu dla braku funduszy zniósł dekretem swoim biskup Raczyński w 1805 r.²⁶. Pozostałe upadły później z tych samych przyczyn²⁷.

2. Starania kapituły o reformę

W czasie pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Prusy zagarnęły m. in. tereny należące do archidiecezji gnieźnieńskiej. Ziemie te otrzymały w pruskiej administracji nazwę Obwodu Nadnoteckiego (Netzedistrikt), gdzie prócz bogatych dóbr klucza kamińskiego, należącego do arcybiskupów gnieźnieńskich, znalazło się jedenaście

²⁰ J. Adamski, *Krótki rzut oka na dzieje archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej od r. 1793 do 1866*. „Unitas” R. 1: 1909 s. 40.

²¹ X. E. J. Poznań (Biskupstwo Poznańskie) Encyklopedia Kościelna M. Nowodworskiego, t. XX, s. 569.

²² Tamże, s. 585.

²³ R. Weimann, *Ks. bp Raczyński o diecezji poznańskiej w 1802 r.* „Unitas”, R. 1: 1909 s. 84.

²⁴ X. E. J., *dz. cyt.*, s. 585.

²⁵ Wylicza je biskup Raczyński w swoim opisie diecezji przesłanym 2 lipca 1802 r. do ministra Vossa: „Kolegiat było 6: ad S. Mariam in Summa w Poznaniu, ad S. Magdalenam i ad S. Nicolaum w Poznaniu, w Środzkie, Szamotulach i w Czarnkowie”. Por. R. Weimann, *dz. cyt.*, s. 84.

²⁶ Ka. J. Nowacki, *Kolegiata NMP w Poznaniu*. „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”, R. 6: 1951 s. 340.

²⁷ Por. X. E. J., *dz. cyt.*, s. 569—570.

wsi należących do kapituły²⁸. Na północy diecezji kapituła miała jeszcze dwie dochodowe wsie Gruczno i Kozielec, które administracyjnie należały do rejencji pruskiej w Kwidzynie²⁹. Oba ostatnie majątki razem wzięte miały 1923 ha ziemi ornej³⁰. Pruska komisja klasyfikacyjna oszacowała dochód z tych nieruchomości na 647 talarów³¹. Zgodnie z przyjętą zasadą, kapituła otrzymywać miała od rządu 50% czystego dochodu, co po potrąceniu kosztów administracji nie przekraczało 300 talarów.

Z wyjątkiem dwóch wsi z obwodu Nadnoteckiego³², które należały do prestymoniów, wszystkie pozostałe włączone były do wspólnych dóbr kapituły. Zabór majątków spowodował znaczne straty dochodów, przeznaczonych głównie na dystrybucje codzienne. Kapituła zobowiązana do obrony całości swojego majątku, wszczęła kroki o jego odzyskanie. Z zachowanych w archiwum kapitulnym listów do kapituły można wyśledzić, że kapituła interweniowała najpierw na dworze króla polskiego Stanisława Augusta (1764—1795), gdzie spodziewano się pośrednictwa na drodze dyplomatycznej. W Warszawie przebywał wówczas prałat kustosz kapituły metropolitalnej, Antoni Sierakowski, który w liście swoim do kapituły z 16 grudnia 1776 r. donosił o staraniach w sprawie krzywdzącego kapitułę uregulowania granic w dobrach kapitulnych³³.

Kapituła zabiegała o zwrot sekularyzowanych majątków także na dworze pruskim. Świadczy o tym list kanonika gnieźnieńskiego, Jana Albertrandiego, który jako kapelan poselstwa Stanisława Augusta i Stanów Rzeczypospolitej w drodze do Szwecji bawił w Berlinie. W piśmie swoim do kapituły metropolitalnej datowanym w Berlinie 22 sierpnia 1789³⁴ prosi o przesłanie mu kompletu

²⁸ W Obwodzie Nadnoteckim były położone: Oldrzychowo, Korytkowo, Mierucin, Parlin, Parlinek, Szczepanowo, Ślaboszewo, Wójcin, Niestronno, Junczewo i Kwieciszewo. Por. M. Beheim-Schwarzbach, *Der Netzedistrikt in seinem Bestande zur Zeit der ersten Theilung Polens*, „Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, R. 7: 1892 s. 246.

²⁹ P. Czaplowski, *Majątki sekularyzowane po r. 1772 w obrębie Województwa Pomorskiego i W. M. Gdańska*. Rocznik Gdański, R. 7—8: 1933—1934 s. 386—387.

³⁰ Tamże, s. 414.

³¹ St. Kujot, *O majątkach biskupich na Pomorzu*, Toruń 1880 s. 75.

³² Korytkowo i Oldrzychowo stanowiły jedno prestymonium.

³³ „Illustrissimi Perillres Rmi Domini etc. Powtórna z należnym respektem odebrawszy od JWWM Panów odezwę względem poniesionej krzywdy w odgraniczeniu dóbr kapitulnych na stronę Pruska, nie omieszkalem listu tego komunikować. J. W. Kanclerzowi W. Koronnemu...”. AAG, Listy, Ia 41, nr 15.

³⁴ „Illustrissimi Excellentissimi et Reverendissimi Domini, Domini Patroni Colendissimi. Pamiętny w tym nawet oddaleniu na moje obowiązki, pamiętny lask JWWM Panów Dobrodziejów doznanych, nie mogę opuścić zdarzonej mi okazji przysłużenia się Im i oświadczenia mojej wdzięczności. Podczas mojej tu bytności, częścią dla zabrania znajomości z czynnymi osobami, częścią dla zjednanej jakiegokolwiek estymacji u najpoważniejszych osób, mianowicie tych,

dokumentów, dotyczących wsi Gruczna i Kozielca. Odpowiednim czynnikom rządowym chciał przedłożyć „sumariusz papierów i przywilejów“ mających świadczyć o tytule własności kapituły w stosunku do wymienionych wsi oraz o przeznaczeniu dochodów płynących z tych nieruchomości. Z listu wynika, że Albertrandi miał nadzieję bez większych trudności załatwić sprawę. Jednak w źródłach archiwalnych nie ma żadnych dowodów, które by świadczyły o pomyślnej interwencji Albertrandi'ego. Ogólna linia postępowania rządu pruskiego w sprawach majątków kościelnych oraz później wypłacane kompetencje świadczą raczej o tym, że nigdy nie cofnięto decyzji o sekularyzacji wspomnianych wsi kapitulnych.

Po drugim rozbiore Polski pod koniec stycznia 1793 r. kapituła metropolitalna stanęła w obliczu ruiny materialnej. Sprzeczne oświadczenia komisarzy okupacyjnych w sprawie majątków kościelnych zmusiły kapitułę do szybkiego działania. Współ z kapitułą katedralną poznańską kanonicy gnieźnieńscy w imieniu całego duchowieństwa Prus południowych już w maju 1793 r. wystosowali pismo do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, w którym stanęli w obronie wszystkich praw Kościoła katolickiego, a między innymi także prawa do posiadania dóbr materialnych. W piśmie tym kanonicy nie dopuszczają w ogóle możliwości zaboru dóbr kościelnych, gdyż domagają się tylko zmniejszenia podatków oraz zrównania posiadaczy kościelnych w sprawach majątkowych ze stanem świeckim³⁵.

które wiele do rządów wpływają; otworzyła mi się łatwość wyjednania dla Prześwietnej Kapituły restytucji dóbr Gruczna i Kozielca, albo dochodu tym dobrom proporcjonalnego Kościołowi Metropolitalnemu służącemu. Dla wyjaśnienia tej rzeczy trzeba, aby stosowny memoriał był napisany i komu należy podany. Chętnie na siebie wezmę ten obowiązek, bylebym z łaski i rozkazów JWWM Panów Dobrodziejów przyzwójte miał do tego informacje. Potrzeba więc aby z zlecenia Ich kto napisał i przysłał mi sumariusz papierów i przywilejów do tego służących, w którym by treść przywileju z datą i wyrażeniem osoby dającej przywilej była wyrażona. Tudzież wszystko, co do natury tych dóbr i ich aplikacji należy, z przytoczeniem, jeśli to być może, przykładów innych dóbr w Gnieźnie lub gdzie indziej podobnej natury i aplikacji, albo wcale nie objętych, albo w części intraty właścicielom dawnym zachowanych. Użyję ja tego wszystkiego najprzyswoitszym i Prześwietnej Kapitułe najużyteczniejszym sposobem, mając za najgłówniejszą powinność moją, rzeczą samą i skutkiem okazać, iż mam honor być Illustrissimum Excellentissimum et Reverendissimum Dominorum najuniżeńszym zawsze obowiązany służą. X. Albertrandi. Z Berlina 22 sierpnia 1789. Raczą Illmi Ecmi et Rmi Dni respons do Sztokholmu kazać adresować z napisem francuskim a Monsieur l'Abbé d'Albertrandi Chanoine de la Metropolitaine de Gnesen et de la Roiale Collegiale de Varsovie à Stockholm en Suede". AAG, Listy, Ia 32, nr 3.

³⁵ „...czuje się przeto duchowieństwo Prus Południowych w potrzebie przedłożenia najjaśniejszemu królowi swojemu i tej trzeciej prośby, aby dla przyobiecane go sobie uroczyste praw i przywilejów swoich ocalenia, we wszystkich pomienionych uciążliwościach sprawiedliwej doznali ulgi, a mianowicie tak w odbieraniu czynszów od sum swoich, jako i w opłacaniu podatków ze

Niezależnie od oficjalnego pisma przesłanego do króla, kapituła metropolitalna gnieźnieńska szukała jeszcze innych sposobów ratowania swoich posiadłości. Jeden z zachowanych w archiwum listów do kapituły z dnia 1 czerwca 1793 r.³⁶ świadczy o tym, że delegat kapituły metropolitalnej, kanonik Konstanty Kuszel, wysłany dla obrony interesów kapituły, chwycił się nawet takich sposobów, jak przekupstwo wyższych urzędników pruskich. Można przypuszczać, że ta interwencja, przyczyniła się do tymczasowego pozostawienia majątków kościelnych w rękach dotychczasowych posiadaczy.

Dodać jednak należy, że ściągany przez rząd pruski 50% podatek od dochodów z majątków ziemskich i kapitałów bardzo zubożył kapitułę metropolitalną już po roku 1793. Poborcy pruscy

stanem świeckim porównanym zostało...". AAG, ACap, B 40, k. 18. Całość memoriału w języku francuskim przedrukował R. Prümmer, *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens*, Posen 1895 s. 666—667.

³⁶ „Jaśnie Wielmożni Panowie i Dobrodzieje. Przeszłej poczty pisał z Berlina do WIMci Xiędza Murzynowskiego, kanonika i prokuratora miałem honor donieść JWM Panom i Dobrodziejom, żeśmy już tu weszli w negocjacje z ludźmi tymi, przez których interesa wszystkie zwykle się tu robią. Ponawiam teraz moją odezwę i adresuję ją wprost do JWM Panów Dobrodziejów dopraszając się Ich o kategoryczną odpowiedź i rezultatem ostatecznym, na którym kalkulować moglibyśmy, iżby to, co dla dobra powszechnego ułoży się stwierdzone od nich zostało. Wyraźniej jeszcze JWM Panom tłumaczyć się. Idzie tu o to, czyli sumę taką jaką negocjanci wymagają, imieniem całego składu Zgromadzenia naszego awansować na dojsie požadane go skutku petytów Im wiadomych możemy. Wielkość sumy tej podług Ich własnego umiarkowania za poprzedzonym naszym najmocniejszym targowaniem się nie może być mniejsza nad dziesięć tysięcy czerwonych złotych, dico dukatów 10 000. Niech zatem JWM Panowie pomiarkują, czyli wyłożenie tej kwoty warte jest, i w miarę tych zysków, które przeszłą pocztą wyszczególniliśmy, a którymi Zgromadzenia nasze obdarzonymi zostaną, bo nam się zdaje, że spodziewane z takowych układów korzyści przez istotne zyski ledwo nie w jednym roku nagromadziłyby się. Jest to może ostatni moment zastowiony nam do korzystania z szczęśliwych wydarzających się okoliczności... My z naszej strony nie opuściliśmy i nie sobie do wymówienia nie będziemy mieli, hośmy się wzięli do takich jedynych środków, jakie nam tylko przezorność roztropna podać w tym razie mogła... Kolega mój I. X. Kanonik Miaskowski w tymże sposobie pisze do Poznania, trzebaż więc, aby JWM Panowie choćby przez sztafety względem tego z innymi Zgromadzeniami znieść się mogli, to co piszemy, komunikowali, a nie tylko sami najściślejszy w tym między sobą utrzymali sekret, ale podobny i tym Zgromadzeniem, do których pisać macie, zalecić raczyli, iżby Drugi Stan, zawsze nam nieprzyjazny, nie doszedł ścieżek i dróg, które do dopięcia naszych zamiarów wynaleźliśmy, i iżby nawet publiczność tych stron o manewrach naszych nie była uwiadomiona, bo i terańsze i przyszłe obroty popsuc by to mogło. Środki, którycheśmy się chwycili i kanały, którymi idziemy, nie są wcale znane Drugiemu Stanowi... Jesteśmy z najwyższym upoważnieniem. X. K. Kuszel K. G. P. mp. D. 1. Junii w Lipsku 1793". AAG, Listy Ia 35, nr 93.

byli bezwzględni nawet wówczas, gdy były faktyczne trudności z opłaceniem podatków³⁷.

Sytuacja majątkowa kapituły metropolitalnej pogorszyła się jeszcze bardziej z chwilą sekularyzacji wszelkich dóbr kościelnych w 1796 r. Upadła przez wieki uświęcona podstawa uposażenia kapituły mającego główne swe źródło w dochodach z nieruchomości ziemskich. Ogromne majątki kościelne, a wśród nich także dobra kapituły metropolitalnej, przeszły w ręce urzędników państwa pruskiego. Rząd zaborczy zobowiązał się płacić odszkodowanie w postaci kompetencji, które miały wynosić 50% czystego dochodu użytkowanego z zabranych majątków po potrąceniu kosztów administracji i różnych innych wydatków wyszczególnionych przez dekret sekularyzacyjny. Nie pomogły liczne interwencje biskupów, kapituł i całego duchowieństwa.

Na podstawie różnych dokumentów zachowanych w archiwum kapitulnym da się obliczyć, że kapituła metropolitalna w zamian za sekularyzowane majątki otrzymywała łącznie około 60 000 talarów rocznie. Dla porównania arcybiskupi gnieźnieńscy za przejęte dobra arcybiskupie pobierali 30 000 talarów³⁸. Suma, którą otrzymywała kapituła metropolitalna, stanowiła tylko około jednej trzeciej dawnych dochodów, co oczywiście, w ówczesnych warunkach sparaliżowało nie tylko sprawne funkcjonowanie kapituły, ale godziło nawet w samo jej istnienie.

Dodać należy, że nawet te sumy nie mogły stanowić pewnej podstawy do sporządzenia budżetu kapitulnego, gdyż były wypłacane nieregularnie i przez różne kamery pruskie, co przysparzało dodatkowych trudności.

Sytuacja nie uległa zmianie w okresie Księstwa Warszawskiego. Urzędy finansowe długo zalegały z wypłatą kompetencji, a niekiedy w ogóle ich nie płaciły³⁹. Na nieregularne wypłacanie kompetencji skarży się arcybiskup Raczyński w swoich listach do rządu Księstwa Warszawskiego⁴⁰.

Sekularyzacja majątków kościelnych kompletnie zubożyła kapitułę metropolitalną gnieźnieńską. Na skutki takiego stanu rzeczy nie trzeba było długo czekać. Tak znaczne zmniejszenie się dochodów zmusiło kapitułę do różnych ograniczeń, które wpłynęły

³⁷ Por. AAG, ACap, B 41, k. 29.

³⁸ Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. I s. 101.

³⁹ J. Adamski, *Krótki rzut oka na dzieje archidiecezji gnieźnieńskiej od r. 1793—1866*, „Unitas”, R. 1: 1909 s. 43.

⁴⁰ Z listów tych wynika, że duchowni „cierpieli głód, nie byli w stanie zwykłych utrzymywać po kościołach nabożeństw, ani mieli czym płacić sługom kościelnym...”. Por. list do króla z 15 lipca 1809 r. *Sześciolatnia korespondencja władz duchownych z rządem niemieckim Księstwa Warszawskiego, służąca do historii Kościoła polskiego*. Do druku przyg. ks. Józef Jakubowski, Warszawa 1816 s. 65.

na obniżenie świetności nabożeństw katedralnych, będących przecież jednym z głównych celów istnienia kapituł katedralnych. Już bowiem 12 kwietnia 1798 r. kapituła musiała np. dla braku funduszu zrezygnować z usług kapeli muzycznej przy katedrze⁴¹. Na tym samym posiedzeniu uchwalono także zwolnienie ceremoniarza katedralnego i głównego zakrystiana.

Niedługo po tym kapituła zmuszona była do wprowadzenia dalszych zmian. Trzeba było dostosować niejedne przepisy do nowych warunków, jakie zaistniały po utracie majątków kapitulnych.

Zachowane dotąd w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie księgi protokółów z posiedzeń kapitulnych zawierają liczne przykłady takich zmian dotyczących szczegółów organizacyjnych w kapitule⁴².

Wprowadzone zmiany organizacyjne nie rozwiązały jednak całkowicie kwestii uposażenia. Prałaci i kanonicy zmuszeni byli często poza Gnieznem, u krewnych i przyjaciół, szukać środków na własne utrzymanie. Zaniedbywanie rezydencji wpłynęło, oczywiście, na obniżenie świetności kultu Bożego w katedrze. Niekiedy nie było nawet komu recytować godzin kanonicznych. Jedynym wyjściem z trudnej sytuacji była, podobnie jak we wspomnianych wyżej kapitułach, nowa organizacja prawna przewidująca równocześnie redukcję liczby członków kapituły. Dochody zniesionych prebend, a raczej kompetencje pobierane z tytułu odszkodowania za sekularyzowane majątki prebendalne, powiększyłyby dochody zmniejszonej liczby członków kapituły, która mogłaby znowu spokojnie spełniać swoje obowiązki kapitulne. Do takiej konkluzji doszli prałaci i kanonicy metropolitalni już na kapitule generalnej w kwietniu 1800 r. Uchwalono mianowicie wysłać do arcybiskupa Ignacego Krasieckiego (1795—1801) prośbę o redukcję liczby kanoników katedralnych z racji zmniejszenia się dochodów po sekularyzacji dóbr kapitulnych⁴³.

Ze względu na kwartalne wypłaty kompetencji postanowiono w czasie trwania tej samej kapituły w dniu 28 tegoż miesiąca wprowadzić nową rachubę roku kapitulnego. Odtąd tzw. *annus normalis* miał się zaczynać z dniem 1 maja, a kończyć ostatniego kwietnia⁴⁴.

⁴¹ Por. AAG, ACap, B 40, k. 349.

⁴² Szczupłe dochody wymagały np. zmniejszenia stawek płaconych za udział w godzinach kanonicznych w katedrze oraz sum płaconych z okazji odprawiania aniwersarzy i uczestnictwa w nabożeństwach ustanowionych w różnych fundacjach. Uchwała w tej sprawie zapadła na kapitule generalnej 1 maja 1799 r. AAG, ACap, B 41, k. 9.

⁴³ „Literae ratione diminutionis numeri Canonicorum huius Ecclesiae ob occisos ad Praesens proventus necessario faciendae, ad Celsissimum Principem, Loci Ordinarium scribendae decernuntur”. Tamże, k. 40.

⁴⁴ „Annus Normalis constituitur. Pro notandis distributionibus, et residentia personali circa Ecclesiam nova Ordinatione per suum Reverendissimum Capitulum facta, et per Celsissimum Principem Loci Ordinarium suum appro-

Na tej samej kapitule generalnej opracowano też nowy projekt podziału dochodów i związanej z tym zmiany odnośnych statutów kapitulnych. Ze względu na to, że nie doszło do jego zatwierdzenia i wcielenia w życie, oraz ze względu na to, że główne jego postulaty znalazły odzwierciedlenie w czasie reorganizacji kapituły w 1810 r. pomijamy jego omówienie. Wystarczy stwierdzić, że kapituła metropolitalna rozumiała potrzebę chwili i zabiegała o reformę swej organizacji prawnej. Świadczy o tym zdanie umieszczone we wstępie do tego projektu reformy przepisów prawnych⁴⁵. Pralaci i kanonicy katedralni stwierdzają między innymi, że „taka jest zmienność rzeczy ludzkich, iż nawet to, co bardzo rozumnie zostało ustanowione przez naszych przodków, winno ulec zmianie i przyjąć inną formę, czy to ze względu na niestałość czasów, czy to z powodu klęsk”. Z kontekstu wynika, że niestałość czasów i klęski — to przede wszystkim utrata majątków kapituły spowodowana sekularyzacją pruską.

3. Wizytacja arcybiskupa Raczyńskiego

Szereg przepisów prawnych, które kapituła wprowadziła od chwili sekularyzacji majątków, nie rozwiązał całkowicie problemu przystosowania organizacji prawnej kapituły do nowych warunków. Sprawne działanie, a nawet samo istnienie kapituły uzależnione było od większej reformy. Coraz bardziej wyłania się potrzeba zasadniczej reorganizacji prawnej kapituły.

Po czteroletnim wakansie na stolicę arcybiskupstwa gnieźnieńskiego król pruski Fryderyk Wilhelm III desygnował biskupa po-

bata praescripta facienda, aliisque Punctis, et Articulis, eiusdem Ordinationis ad debitum executionem deducendis, praesens Reverendissimum Capitulum Generale Annum Normalem a die prima mensis Maii Anni currentis inchoandum et ultima Aprilis Anni Venturi terminandum, et sic in Annos futuros constituendum esse decrevit, constituitque”. Tamże, k. 43.

⁴⁵ „...Ea est rerum humanarum vicissitudo, ut ea etiam, quae sapientissime a Maioribus nostris instituta sunt, pro temporum varietate, atque calamitatum mutari aliamque formam induere debeant. Id si alias quandoque, certe his calamitosis temporibus omnino necessarium esse, nemo infitari potest. Eam proventuum imminutionem cum Alma Ecclesia Nostra Metropolitana Gnesnensis olim ab immortalis memoriae Miecislao Principe anno a Christo nato 966 (sic!) fundata atque ab aliis deinde Poloniae Regibus locupletata dote donata, cum suo Celssimo Principe Antistite, Praelatis et Canonice subire cogitur, illud cum Daniele Propheta inter lacrimas et gemitus occinit: Sit Nomen Domini benedictum a saeculo quia Sapientia et fortitudo Eius sunt et Ipse mutat tempora et aetates; atque maxima animorum submissione leges et eventus ab aeterno sancitos adorans, at ea se convertit, quae prudentia humana, usu rerum et experientia dicat, et in praesenti statu constituenda proponit...”. Tamże, k. 45.

znańskiego Ignacego Raczyńskiego⁴⁶, którego na rozkaz królewski formalnie wybrała kapituła metropolitalna 19 marca 1805 r., a papież Pius VII zatwierdził bullą *Cunctis ubique sit notum* dn. 29 sierpnia 1806 r.⁴⁷

Za jego rządów na stolicy arcybiskupiej w Gnieźnie powstało Księstwo Warszawskie. Nie spełniły się jednak nadzieje kanoników na polepszenie się warunków materialnych kapituły. Rosła nieregularność w wypłaceniu kompetencji i kapituła nalegała na nowego arcybiskupa, by zajął się przystosowaniem organizacji prawnej kapituły do trudnych warunków. Dochody kapituły w owym czasie nie wystarczały nawet na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb kościoła katedralnego, nie mówiąc już o godziwym utrzymaniu prałatów i kanoników, którzy wyjeżdżali na probostwa w poszukiwaniu środków do życia. Ze względu na dezorganizację kapituły potrzeba wizytacji i reformy stawała się coraz bardziej paląca.

Pracowity i energiczny arcybiskup Raczyński, choć zajęty ogólnokościelnymi sprawami, znalazł jednak czas na ratowanie istnienia kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej. Dekretem swoim z 6 lutego 1810 r. zarządził wizytację kanoniczną katedry i kapituły, a początek jej wyznaczył na dzień 7 maja tegoż roku⁴⁸.

⁴⁶ Ignacy hr. Raczyński urodził się 6 sierpnia 1741 r. w Maloszyńcu. Po ukończeniu szkół jezuitkich w Bydgoszczy poświęcił się zawodowi prawniczemu. W dwudziestym roku życia wstąpił do nowicjatu Ojców Jezuitów w Krakowie, gdzie zdobył gruntowne wykształcenie teologiczne i znajomość języków obcych. Wysłany przez zakon do Mediolanu studiował fizykę i wyższą matematykę. Po zniesieniu zakonu w 1774 r. pojechał do Wiednia, gdzie pracował w obserwatorium astronomicznym przy boku dawnego towarzysza zakonnego ojca Hella. Wróciwszy do kraju otrzymał najpierw probostwo w Brodnicy, a w 1776 r. na mocy prowizji papieskiej uzyskał w kapitule katedralnej poznańskiej kanonię fundi Oporowo. Jako kanonik poznański wyjechał do Rzymu, by tam zapoznać się z organizacją i pracami Kurii Rzymskiej oraz studiował prawo kanoniczne. W 1787 r. otrzymał pralaturę scholastyka kapituły poznańskiej, a 5 sierpnia tegoż roku nominację królewską na biskupstwo poznańskie. Sakrę biskupią przyjął we Wschowie 9 listopada 1793 r. Stanowisko biskupa gnieźnieńskiego wymagało potwierdzenia w utworzonym w 1807 r. Księstwie Warszawskim. Zgodę Fryderyka Augusta otrzymał arcybiskup Raczyński 20 października 1807 r. Po śmierci pierwszego biskupa diecezji warszawskiej arcybiskup Raczyński za zgodą Stolicy Apostolskiej został jej administratorem. Wraz z wskrzeszeniem części dawnej Rzeczypospolitej Raczyński jako arcybiskup gnieźnieński cieszył się także godnością prymasa Polski. Ze względu na liczne trudności, jakie napotykał w spełnianiu swych obowiązków, wniósł w 1809 r. prośbę do Stolicy Apostolskiej o przyjęcie rezygnacji. Rezygnacja została przyjęta dopiero w październiku 1818 r. Arcybiskup Raczyński zmarł 19 lutego 1823 r. w Przemysłu i został pochowany w kościele Ojców Jezuitów w Starej Wsi. Por. St. Cynar, *Ignacy Raczyński, ostatni prymas Polski porozbiorowej i jego działalność duszpasterska w okresie Księstwa Warszawskiego*, Londyn 1954, s. 7—16 oraz Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. V s. 245—274.

⁴⁷ Por. AAG, ACap, B 76, k. 24—27.

⁴⁸ „Ignatius Nalęcz Comes de Maloszyn Archiepiscopus Gnesnensis, Legatus Natus Sacra Auctoritate Apostolica Administrator Dioecesis Varsaviensis, Ordinum Aquilae Rubrae, et S. Joannis Hierosolimitani Eques. Illmis, Perilibus

Obok dekretu ogłaszającego wizytację, arcybiskup przesłał do kapituły kwestionariusz, według którego miały być sporządzone informacje potrzebne przy wizytacji. Wśród siedmiu tytułów znajdują się także grupy pytań dotyczących kapituły metropolitalnej⁴⁹. Pytania były szczegółowe i dotyczyły całokształtu organizacji kapituły. Odpowiedzi na nie potrzebne były biskupowi dla opracowania dekretu reformacyjnego.

Na koniec arcybiskup zastrzegł sobie jeszcze prawo zasięgnięcia ustnych informacji w czasie samej wizytacji na miejscu, w Gnieźnie.

Zgodnie z dekretem, zapowiadającym wizytację kanoniczną katedry i kapituły metropolitalnej arcybiskup Raczyński osobiście przybył do Gniezna i 7 maja 1810 roku o godz. 9,30 został uroczystie wprowadzony do katedry⁵⁰. Wziął udział w przepisanych Pontyfikalem Rzymskim ceremoniach, po czym udał się w gronie prałatów i kanoników do kapitułarza, gdzie jak wynika z protokołu wizytacyjnego, kapituła przedstawiła mu jakieś postulaty. Dyskutowano nad nimi, a następnie arcybiskup przybrał sobie spośród kanoników biegłych w prawie asystentów do czynności wizytacyjnych i mianował notariusza wizytacji w osobie kanonika Wincentego Frydrycha, notariusza apostolskiego i konsystorialnego w Łowiczu. Następnego dnia rozpoczął wizytację, której protokół zachował się w osobnej księdze. Pierwsza strona zawiera

Rndissimis Praelatis et Canonicis Ecclesiae Nostrae Metropolitanae Gnesnensis... Significamus...

Primo: Metropolitanam Nostram Ecclesiam Gnesnensem, Auctoritate Nostra Ordinaria, ac etiam a Sacro Concilio Trident. delegata visitabimus... Itaque monemus et requirimus Capitulum Ecclesiae Nostrae Metropolitanae Gnesnensi, Eiusque Praelatos ac Canonicos... Quatenus in die octava S. Martyris Adalberti Pontificis Gloriosi Praedecessoris Nostrae, in diem Lunae septimam Mensis Mai anno currentis incidente, hora Nona Matutina Omnes in Ecclesia Metropolitana Gnesnensi ad Visitationem compareant... Datum Ciężeni die 6-ta Mensis Februarii Anno Domini 1810. Ignatius Archiepiscopus Gnesnensis". AAG, ACap, B 96, k. 1—2.

⁴⁹ „Articuli iuxta quos Ecclesia Metropolitana Gnesnensis describenda et materiae his comprehensae in futura Visitatione Generali examinandae... (1) Status Ecclesiae materialis externus... (2) Status Ecclesiae internus... (3) Inventarium Ecclesiae... (4) Status Ecclesiae spiritualis... (5) Capitulum...". Tamże, k. 2—5.

⁵⁰ „Die septima Mensis Mai, iuxta exigentiam termini ex praescriptis Literis Innotescentialibus proveniens, Celsissimus... Archiepiscopus, hora media decima matutina e Curia Rndissimi Decani... ad Ecclesiam Metropolitanam... deducebatur... Tandem, depositis indumentis Pontificalibus, contulit se ad Stubam capitularem, ubi... ab eodem Capitulo exhibita sunt Suae Rndmae Celsitudini quaedam postulata, super quibus incontinenti fuit deliberatum. Expedita deliberatione, Sua Rndissima Celsitudo ad hoc Visitationi Munus peregrandum adiunctos seu coadiutores Iurisperitos e Gremio Capituli assumpsit. In Notarium vero me Vincentium Fridrich Canonicum, Apostolicum et Consistorii Gnalis Loviciensium Notarium Actualem deputavit. His itaque omnibus praeparamentis, Caeremoniis, ac operibus pietatis praemissis, Visitationem ad diem proxime sequentem limitavit...". Tamże, k. 5—5b.

następujący napis: „Acta Visitationis Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis per... Ignatium Comitem Nalecz de Maloszyn et Raczyño Raczyński Dei et Apostolicae Sedis Gratia Principem Archiepiscopum Gnesnensem, Legatum natum, Sacra Auctoritate Apostolica Administratorem Dioecesis Varsaviensis... peracte Anno Domini 1810.

Przekonawszy się w czasie wizytacji o pilnej potrzebie reorganizacji kapituły, ogłosił arcybiskup Raczyński w dniu 7 października 1810 r. dekret reformacyjny dla katedry i kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej⁵¹; zaś 21 października tegoż roku wydał ordynację redukcyjną członków kapituły⁵². Oba te, niedrukowane dotąd, dokumenty stanowią główne źródło do poznania dzieła reformy prawnej kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej.

⁵¹ Tamże, k. 108—113.

⁵² Została ona wpisana do Acta Decretorum Venerabilis Capituli Gnesnensis, AAG, ACap, B 41, k. 365—368.